GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 228. — W Czwartek dnia 29. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 3. (15.) Września.

N. Cesarz Jmć, d. 22. Sierpnia w Simbirsku, przyjąwszy przedstawiających się Generałów, oficerów wyższego stopnia, urzędników cywilnych i szlachty, o 3éj godz. po południu był w Soborném Cerkwi i po powrocie stamtąd, raczył przyjmować kupców, którzy przynieśli N. Panu chleb i sol. Dnia 23. Sierpnia, o 9éj godz. rano, N. Pan słuchał Mszy Sw. w Cerkwi Sw. Mikołaja Cudotwórcy. Potém J. C. Mość raczył odbywać przegląd Simbirskiego batalionu Straży Wewn., oglądał zakłady Izby Powszechnéj Opieki, Dom Pracy, założony z dobrodziejstw św. pam. Cesarzowy Elżbiety, gdzie, zauważawszy szczególną pieczołowitość jego Prezydentki, raczył oświadczyć jéj Monarsze zadowolenie i najłaskawiéj podarował 10,000 rubli na wspomożenie tego zakładu. Następnie N. Pan obejrzał gimnazyum, batalion kantonistów wojennych, budujący się gmach soborny, pensyą szlachty i więzienie. Potém J. C. Mość udał się na brzeg Wołgi i obejrzawszy położenie spadzistego, ogromnych wymiarów zjazdu, przeszkadzającego mieszkańcom miasta korzystać ze znacznych dogodności rzeki Wolgi, Sam raczył wskazać na miejscu kierunek, w jakim urządzone być powinny zjazdy od miasta do rzeki i skreśliwszy je, kazał sporządzić plany i do Monarszéj Swéj uwagi przedstawić. Do obiadu J. C. Mości byli wezwani: były Simbirski Cywilny Gubernator, Marszałek Szlachty i obecni w Simbirsku Generałowie; o wpół do 8éj godziny N. Pan puścił się w dalszą drogę do Penzy, gdzie szczęśliwie stanął dnia 24. Sierpnia.

Nowiny Dworu. — W przeszłą niedzielę, 30. Sierpnia, w rocznicę imienin J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza, urodzin J. C. W. X. Olgi, i w święto orderu Sw. Alexandra Newskiego, duchowieństwo stolicy odbyło uroczystą processyą z Soboru Kazańskiego, do monasteru Sw. Alexandra Newskiego. — N. Cesarzowa Jmć i JJ. CC. WW. Następca Cesarzewicz, WW. Xiężniczki Helena i Olga, przybyli o godz. 11. i byli przyjęci przy odgłosie dzwonów przez Najprzew. Metropolitę Nowgorodzkiego i S.-Petersburskiego Serafima. Metropolita celebrował mszą Sw. na któréj znajdowali się członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie, urzędnicy Dworu, kawalerowie orderu Sw. Alexandra Newskiego i członkowie dyplomatycznego ciała. Po nabożeństwie N. Pani i JJ. CC. Wysokości zaszczyciły swemi odwiedzinami Najprzew. Metropolitę i opuści-

ły monaster o wpół do drugiéj. Wieczorem miasto było oświecone.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 3. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — Lubo rząd dotychczas o klęsce Generała Lopeza nic nie podał do wiadomości publicznéj, zdaje się jednak, że z nadeszłych doniesień prywatnych wynika, co następuje. Wyszli stąd grenadyerowie gwardyi prowincyalnéj dowiedzieli się d. 29. w Guadalaxara, że Gomez z korpusem swoim się zbliża; chcieli więc natychmiast przeciw niemu wyruszyć, a gdy Lopez im przedstawiał, że siły Gomeza są przemagające, przezywali Generała swego Pastelero i przymusili go takim sposobem stanąć na ich czele i razem z nimi wyruszyć. Prócz tego przymusili żołnierze oficerów swoich do pozostania na miejscu, gdzie byli, i mianowali sierżantów dowódzcami swémi. W największym nieładzie uderzyli pod Jadraque na nieprzyjaciela, tak dalece, iż ten z łatwością taką między nimi rzeź mógł sprawić, iż ledwo kilku się pozostało, którzy smutne o klęsce doniesienie zwiastować mogli. Generała Don Narciso Lopez porąbano na kawały (?) a dwa działa artyleryi gwardyi wpadły w ręce Karolistów. Taki był koniec owych bohatérów z La Granij, którzy naprzeciw Królowéj tak wielkiego dowiedli męstwa. Dnia 30. wszedł Gomez z bogatym łupem do Brihuega; dnia 31. przybyło zawiadomione o klęsce Lopeza wojsko Espartery pod wodzą Brygadyera Alaix do Jadraque i udało się aż do Bribuega, gdzie dogoniwszy straż tylną Gomeza, tegoż aż do Cifuentes ścigało. Obydwa stracone działa zostały przez wojsko Espartery w drodze znalezione i zagwoździone. Ponieważ Gomez traktem do Meliny się udał, rozumiano, iż zamyśla z korpusami Quileza, Cabrery i Serradora się połączyć, aby Madrytowi ze wschodniéj strony zagrażać. Villalobas, Cuevilles i wielu innych Generałów portugalskich towarzyszy mu. Nieład i trwoga w Madrycie w ciągu tych dni nie da się opisać a niedołężność rządu, nie otrzymującego żadnego doniesienia o tém, co się w pobliżu stolicy działo i obwieszczającego sprzeczne nowiny, objawiła się w najwyższym stopniu. Cała ludność powstaje na Ministrow. Już d. 31. przybył Rodil do Madrytu a dzisiaj zrana powróciło wojsko, które do Alkali wyruszyło, do stolicy. Ale teraz dowiadują się, że Gomez pod Trillo przeprawił się przez Tagus, że część korpusu jego Madryt okrążyła i pod Ocaną się ukazała, gdzie dostawy 5000 racyi nakazano. Mają więc ci Karoliści zapewne zamiar połączenia się z coraz bardziéj wzmagającém się stronnictwem w La Mancha, i doczekać się trzeba, czy znajdujące się w Despenaperros wojsko Junt Andaluzyjskich na nich uderzy i ich pokona. Wśród takich okoliczności wznowił Minister sprawiedliwości dekret Kortezów z d. 17. Kwietnia r. 1821., dotyczący się zdrajców konstytucyi a tak prawie na połowę mieszkańców Hiszpanii zapadł wyrok śmierci. Inny dekret z dnia 30. Sierpnia nakazuje organizowanie 3ch nowych batalionów gwardyi narodowéj Madryckiéj a tymczasowy Minister skarbu rozkazuje Juntom, aby w ciągu 60 dni Deputacyom prowincyalnym złożyły rachunek z summ przez nie wybieranych i wydanych. W skutek gwałtownego wybierania kontrybucyi przez Juntę w Granadzie nastąpiła tam dn. 26. m. z. reakcya; dopóki przymusowe podatki tylko na duchowieństwo i zamożne klassy towarzystwa spadały, obojętnie na to patrzano; ale gdy i stan handlujący 200,000 realów miał wypłacić, zastanowiono się. Gwardya narodowa zgromadziwszy się żądała niezwłócznego rozwiązania Junty. Ta musiała ustąpić a tak dawniejsze Adjuntamiento przywrócono, które natychmiast żądało, żeby Junta rachunek składała, wyszłym już Milicyanom powrócić kazało i o wszystkiém rząd zawiadomiło. Dnia 28. m. z. rozwiązała się podobnie Junta w Kadyxie, zawiadomiwszy o tém rząd Madrycki. Generał Palarea przebywający dotychczas w San Felipe de Xativa wzbrania się złożenia komendy Walencyi, ponieważ mianowany Generał-Kapitanem Don Geronimo Valdes urzędu tego nie przyjął. Przeciwnie żądają mieszkańcy Walencyi, ażeby rząd Brygadyera Narvaez mianował Generał-Kapitanem. Osławiony Generał Don Pedro Mendez Vigo, którego za Reprezentanta wszystkich demagogicznych komitetów w Europie poczytywać można, otrzymał od rządu rozkaz, aby się natychmiast do Badajoz udał i tam dalszych czekał rozkazów. Ale napisał on do Ministra wojny Rodila list, w którym się żali na doznaną krzywdę i Ministrowi wyrzuca, że w roku 1830. systemat ciemiężenia popierał, podczas kiedy on (Vigo) w Aragonii za wolność walczył. — Generał-Kapitan Staréj Kastylii został z urzędu złożony a Generał Alvarez w miejsce jego mianowany. Generał Evaristo S. Miguel założył swoję główną kwaterę w Teruel i trwa w swojéj nieczynności. W Wittoryi, gdzie jest główna kwatera Oray, czekają z niecierpliwością przybycia Rodila i nadsełek pieniężnych, bo armia ledwo na 2 dni w żywność opatrzona a magazyny wszystkie wyczerpane. Uważano wielkie poruszenie między stojącém w okolicach wojskiem Karolistów; słychać, że 6 batalionów pod dowództwem Generała Sanz

wkroczyło do Kastylii. — Związki nasze z Francyą znowu przez 5 dni były zatamowane; nareszcie przybyły wczoraj listy z Paryża aż do d. 26. Sierpnia i goniec angielski. Ministrów naszych nadesłane z Paryża wiadomości w głębokim pogrążyły smutku; chcą oni teraz zupełnie rzucić się w objęcia Anglii i od niéj spodziewać się wybawienia swego.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dnia 18. Września.

Handelsblad zawiera następujące doniesienie o giełdzie dzisiejszéj: Wszystkie papiery, mianowicie krajowe i hiszpańskie znacznie dziś spadały. Wszędzie pełno było przedających, a mało kupujących. Dopiero około godziny 4 ustalił się znowu nieco kurs papierów. Zdaje się tymczasem, że jedyną przyczyną tego postrachu giełdowego była wiadomość o wydarzonych w Środę w Londynie sprzedażach papierów. Mimo to krążyła pogłoska, o nadeszłych wprost wiadomościach z Madrytu, że Królowa z stolicy znikła i że ją Gomez opanował. — Podobną pogłoskę, na mocy tego samego źródła, rozgłoszono także w Piątek na giełdzie w Antwerpii. Lecz o zupełnéj bezzasadności téjże już i z tego przekonać się można, że w obydwóch miastach nie znano nawet dokładnie paryskiego czwartkowego kursu papierów; sądzić owszem należy, że za pomocą poczty gołębiéj odebrano już wiadomość o zmianach w Lizbonie i że w skutek tych wypadków spodziewano się i w Londynie zmian ważnych.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 17. Września.

(*Ränies. pryw.*) — Stósownie do nadeszłéj tu wczoraj przed południem depeszy odłożono powrót N. Cesarstwa z przyczyny zasłabnięcia N. Cesarza do dnia 19. m. b., a tak więc dopiero d. 22. dwór Najdostojniejszy tu przybędzie. Słabość Monarchy w chwili odejścia ostatnich doniesień już była ustąpiła. Przygotowania do przyjęcia JJ. CC. MM. zostaną niezmienione. Xięcia Metternicha czekamy tu już dnia jutrzejszego. — Między ofiarami, które cholera w ciągu przeszłego tygodnia tutaj porwała, znajduje się téż małżonka sławnego poety Barona Zedlitz. Od kilku dni sroży się pomór ten znowu z większą zaciętością.

Z Pragi, dnia 17. Września.

Uroczystości ludu, odbytéj d. 14. b. m. przy domu inwalidów, towarzyszyła najpiękniéjsza pogoda. Jeżeli radość nieco ograniczona była, przypisać to jedynie należy temu, że lud swego ukochanego nie widział Cesarza. N. Pan zaziębił się bowiem w czasie nocnego trzygodzinnego zwiedzania iluminacyi i musiał się przez dni kilka ochraniać. Dla téj także przyczyny powróciła i N. Cesarzowa z resztą dworu zaraz po przejściu wieśniaków z 16 obwodów i wyposażeniu nowożeńców do zamku. — Dnia 19. Września wracają N. Państwo przez Iglau do Wiednia. Część jedna dworu już wyjechała, druga niezwłocznie wyjedzie. J. C. M. Arcy-Xiążę Franciszek Karol pojedzie dn. 28. do Drezna do swéj małżonki. — Cholera, która od niejakiego czasu nieco ustała, wzmaga się znowu od dnia onegdajszego i codziennie dosyć ofiar sprząta. Także i po wsiach zjawiła się tu i owdzie ta choroba.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Września.

Królestwo Neapolitańskie z strony lądowéj zakordonowane a gdy dzisiaj rozeszła się pogłoska, że w rzeczoném Królestwie w wielu miejscach nad morzem Adryatyckiém cholera się zjawiła, czemu wszelako doniesienia rządowe dzisiaj zaprzeczają, władza nadgraniczna w Terracina nowy urządziła kordon naprzeciw Neapolowi. Równocześnie spowodowały domniemane przypadki cholery w Livorno się wydarzające rząd nasz do urządzenia kwarantany dla wszystkich z portu tego przybywających okrętów; przecież po nadejściu innych wiadomości, środki te cofnięto. Wszystkie te kroki rządu naszego szkodliwy wywierają wpływ na handel i zarobkowość.

Rzym ma obecnie 153,678 ludności; między témi jest 37 biskupów, 1468 księży, 2023 zakonników, 1476 zakonnic i t. d.

Turcya.

W piśmie jednem z Konstantynopola z d. 17. Sierpnia, umieszczoném w Morning-Chronicle wyrażono: Zbawiennym skutkiem, jaki wypłynął w politycznym względzie z oddalenia od urzędowania Reis-Efendego jest wykrycie intryg i zabiegów Patryarchy greckiego. Skoro bowiem kontrolla interessów państwa dostała się w ręce Ministra spraw wewnętrznych, Pertew Efendego, potrafiła czujność tegoż wykryć zabiegi dotąd całkiem ukryte albo przynajmniéj milczeniem pomienione, i zmierzające oczywiście do tego, aby wszystkich greckich poddanych ku Sułtanowi zniechęcić. W skutek tego Patryarcha wraz z swoim logothetem w wielkiéj zostaje obawie, i łatwo być może, że niezadługim czasem obydwaj urzędy swoje złożyć będą musieli.

Z Konstantynopola, d. 24. Sierpnia.

Poseł Cesarsko-rossyjski, Pan Buteniew, dał onegdaj świetny bal na uczczenie austryackiego Kontr Admirała Dondolo. Było na nim wielu członków ciała dyplomatycznego. Między innymi znajdował się tam przybyły niedawno Sekretarz poselstwa angielskiego P. Urquhart,

którego Pan Buteniew bardzo grzecznie przyjął. Wspomniony Kontr-Admirał odwiedził wczoraj Wielkiego Wezyra, oraz Ministrów Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. Jutro zaś w towarzystwie Wezyra Ahmed Baszy, zwiedzi arsenał i flotę, a potem odda wizyty magnatom państwa.

Donoszą z Syryi, iż wojko pod dowództwem Ibrahima zgromadziło się w północnych baszostwach, zwłaszcza na granicy Karamanii. Wybieranie rekrutów nie ustaje. Nie wiadomo, jaki jest cel Mehmeda Alego w ciągłem powiększaniu armii swojéj, kiedy (jak słychać) chce tylko zapewnić sobie posiadanie kilku miejsc nad brzegiem morza Czerwonego. Zdaje się, iż nie chce zaczepnie działać przeciw Porcie; okazuje bowiem punktualność w płaceniu haraczu. Podobnem do prawdy jest, iż obawia się uderzenia ze strony Porty, i synowi swemu zalecił, aby dawał baczność na wszelkie poruszenia Reszyda Baszy.

Korpus, z którym Basza Laryssy działa przeciw powstańcom tessalijskim, albańskim i liwadyjskim, ma być powiększony do 15,000 ludzi. Porta zaleciła baszom w tamecznych okolicach i Macedonii, aby nowe kontygensa do korpusu tego dostawili.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 27. Września zamyka między innémi następujące doniesienie o chorobie bydlęcéj: Z powodu zgorzeliny śledziony między rogacizną w Zaworach, powiatu Szremskiego, zarządzone zakordonowanie, zostało, po ustaniu téj choroby, uchyloném; — i następującą kronikę osobistą: Zamieszkały dotąd w Freyhan w Szląsku chirurg 2giéj klasy, Krystyan Sylwiusz Robert Müller, uposadnił się za naszém przyzwoleniem w Nowémmieście, ptu Pleszewskiego.

Z Pragi, dn. 21. Lipca r. b. P. Maciejowski, który był w Peszcie (w Węgrzech) u uczonego naszego Sławianina pana Kollára, dla zebrania dalszych potrzebnych wiadomości do swojego wydawanego dzieła, był tu w Pradze, i udał się dla poratowania zdrowia do Karlowychwarów; z powrotem obiecuje P. Szyr odrysować obraz na kamieniu tego uczonego, równie pięknie, jak jest odrytowane popiersie P. Jungmana na stali; przytém obowiązujemy tu P. Döblera, aby obraz Anny z Krakowa (Terleckiéj) na stali pięknie odrytował. Posyłam między innémi 4ty zeszyt tom II. Słownika czesko-niemieckiego przez Jungmana, od słowa *Nabiechty do Nowopeczeny*, od str. 537 do 736. *Nowin czeskich* ani *Pszczoły czeskiéj*, ani z roku zeszłego ani z bieżącego za żadne pieniądze nie dostanie, podobnież i *Świątozora*, bo P. Hase to, co zaraz nie rozprzeda, używa natychmiast na obwijaczki i zlepianki, i te pisma za nas powstałe stają się przezto tak rzadkiemi, jak najdawniéjsze inkunabuły. PP. Palacki i Szafarzyk chcą tu wydać *Sąd Libuszy* z zupełném *fac similem*. P. Hanka zamyśla wydać, choć poźniéj, *Sławiańską Polyglottę całego królodworskiego rękopisu*, t. j: staro- i nowo-czeską, polską, luzacką, sławiańską, ruską i serbską. P. Tomaszek krótkie pieśni Królodworskiego Rękopisu ubrał prześlicznie w spiew i muzykę; wczoraj z wielką radością słuchał, podziwiając pierwotworną łagodność sławiańskiego tego spiewu, Pan Cichocki, wydawca „Pamiętnika muzycznego" w Warszawie. Zamyśla Pan Tomaszek, ten nasz przesławny muzyk, wydać na przedpłatę te spiéwy; może i u was znajdą się na to przepłaciciele, czegoby bynajmniéj nie żałowali, bo nabyliby coś wybornego. List Panu Pospieszylowi doręczyłem, ale u nas jest dwóch Pospieszylów, ojciec Jan Hostiwit, który ma wielkie zasługi w naszéj ojczyznie, bo pierwszy zaprowadził w nowszych czasach piękniéjszy druk i papier w swojéj drukarni, czém dał drugim popęd i bodzca do naśladowania i przewyższania siebie, i spodziewam się, że syn jego Jarosław, zaopatrzony umiejętnościami potrzebnémi, pójdzie w naśladowania godne postępowanie swojego ojca. P. Szafarzyka *Starożytności sławiańskie* już się drukują. P. Spurny chce wydać rozmnożony *Orbis pictus* (Swiat obrazkowy), czeka tegoż przekładanie na P. T* i t. d.